

Księga Jeremiasza

Rozdział 10

1. Słuchajcie słowa, które mówił JAHWE na was, domie Izraelski! 2. To mówi JAHWE: Wedle dróg pogańskich nie uczcie się, a znamion niebieskich nie bójcie się, których się boją pogani. 3. Boć ustawy narodów próżne są. Bo drzewo z lasa wyrąbiła robota ręki rzemieślniczej toporem. 4. Srebrem i złotem ozdobił je, gwoździami i młotami zbił, aby się nie rozwaliło. 5. Na kształt palmy sprawione są, a nie będą mówić. Nosić je będą, bo chodzić nie mogą. Przeto nie bójcie się ich, bo nie mogą uczynić ani źle, ani dobrze. 6. Nie masz tobie podobnego, JAHWE, wielkiś ty i wielkie imię twoje w mężności! 7. Kto się bać nie będzie ciebie, o królu narodów? Bo twoja jest cześć, między wszemi mędrcami narodów. I we wszech królestwach ich nie masz żadnego tobie podobnego. 8. Pospołu głupi i szaleni będą doświadczeni, ćwiczenie nikczemności ich drewno jest. 9. Srebro uwinione z Tarsis przywożą, a złoto z Ofaz, dzieło rzemieślnicze i ręki miedziennika. Hiacynt i szarłat odzienie ich, dzieło rzemieślnicze to wszystko. 10. JAHWE Bóg prawdziwy jest, on Bóg żywiący i król wieczny. Od rozgniewania jego zruszy się ziemia, a nie wytrwają narodowie zagrożenia jego. 11. Przetoż tak im rzeczenie: Bogowie, którzy nieba i ziemię nie stworzyli, niechaj zginą z ziemi i z tego, co jest pod niebem. 12. Który czyni ziemię siłą swą, sprawuje świat mądrością swą a rozumem swym rozciąga niebiosy. 13. Na głos swój daje mnóstwo wód na powietrzu i podnosi mgły z krajów ziemi, błyskawice w deszcz obraca i wywodzi wiatr z skarbów swoich. 14. Zgłupiał każdy człowiek od umiejętności, zawstydzon jest każdy rzemieślnik w rycinie, bo ono fałsz jest, co ulał, i nie masz ducha w nich. 15. Nikczemne są i dzieło śmiechu godne, czasu nawiedzenia ich poginą. 16. Nie jest tym podobien dział Jakobów, bo który wszystko stworzył, on jest, a Izrael pręt dziedzictwa jego: JAHWE zastępów imię jemu. 17. Zbierz z ziemi zelżywość twoją, która mieszkasz w oblężeniu! 18. Bo to mówi JAHWE: Oto ja daleko wyrzucę obywateli ziemi tym razem i utrpę je tak, że nalezieni będą. 19. Biada mnie nad zniszczeniem moim, złe barzo zbiecie moje! A jam rzekł: Właśnie to jest choroba moja, będę ją nosił. 20. Namiot mój zburzon jest, wszystkie powrózki moje porwały się, synowie moi wyszli ode mnie, a nie masz ich; nie masz, kto by więcej rozciągał namiot mój i podnosił skóry moje. 21. Bo głupie czynili pasterze, a JAHWE nie szukali; przetoż nie zrozumieli i wszystka trzoda ich jest rozproszona. 22. Głos słuchu oto idzie i ruszenie wielkie ziemię północnej, aby położyło miasta Judzkie pustynią i mieszkaniem smoków. 23. Wiem, JAHWE, że droga człowiecza nie jest jego ani jest rzecz męża, aby chodził a prostował kroki swoje. 24. Karz mię, JAHWE, wszakże w sędzie, a nie w zapalczywości twojej, abys mię snadź wniwecz nie obrócił. 25. Wylej rozgniewanie twoje na narody, które cię nie znały, i na krainy, które imienia twego nie wzywały, bo zjedli Jakoba i pożarli go, i strawili go, i ochędóstwo jego rozproszyli.